

**GORZANÓW > gm. Bystrzyca Kłodzka -
>>Zapomniany<**

Napisano dnia: 2025-04-23 13:51:33



(Inf. wł.). W to, że Jarosław Dereń, mający dom na ul. Bystrzyckiej w Gorzanowie, mocno ucierpiał w wyniku ubiegłorocznej wrześniowej powodzi, nie wątpią te osoby, które znają położenie tej nieruchomości. Znajduje się między Nysą Kłodzką a kanałem ulgi i przy większych opadach deszczu, gdy poziom wody w nich wzrasta, stanowi przeszkodę dla płynącej fali. Mężczyzna ma zastrzeżenia do skali udzielonej jemu pomocy, wskazując na niedomagania ze strony gminy oraz fundacji, która ostatnio dzieli bony, jakby o nim zapominając. Czy słusznie, zastanawialiśmy się, docierając pod wskazany adres.



Po budynku mieszkalnym widać, że w minionych dziesięcioleciach przelała się przez niego masa wody. I to jest przyczyną, że właściciel - czego nie ukrywa - chętnie już by

się go pozbył. Tylko czy Wody Polskie zechcą zapłacić za tą nieruchomości jeszcze bardziej naruszoną przez ostatni żywioł.

- Woda podeszła aż do piętra, było pobojuwisko. Teraz tego tutaj nie widać, ale za ogrodzeniem gmina do tej pory nie uprzątnęła pozostałości - wskazuje p. Jarosław.



Kiedy pytamy o wsparcie, które otrzymał, przechodzi na kontakty z sołtyską Gorzanowa. Przy tym wskazuje, że z jej strony, jako koordynatorki wielu prac, niewiele uzyskał tak on, jak i inne osoby.

- Z jej strony od początku były same problemy, a żadnej pomocy... Jakieś tam ochłapy niekiedy dawali. No teraz "Biedronka" rozdaje bony po tysiąc złotych. Za pierwszym razem było czteredzieści, przy około setce powodzian, więc połowa od razu dostała, ale nie ja. Nie wytrzymałem i zadzwoniłem do pani prezes Funduszu Lokalnego Masywu

Śnieżnika, który rozprowadza te talony. Powiedziała mi, że być może znajdę się w tej drugiej grupie, ale też się nie znalazłem - podkreśla rozmówca: - A przecież należę do najbardziej poszkodowanych...

Szefowa FLMŚ Dorota Komornicka przekazała DKL24.PL, że jeszcze nie rozdysponowano wszystkich wspomnianych bonów. Są ich setki, bo i kwota łączna do podziału jest spora.

- Pan do mnie dzwonił dzień w dzień, Tłumaczyłam, że nie jestem w stanie być wszędzie, poza tym, jako fundusz nie mamy obowiązku pośredniczyć w dystrybucji bonów. Robimy to, bo chcemy pomagać ludziom; do tej pory przewinęło się przez nas około 8 mln zł w różnej postaci. Ale okazuje się, że pana to nie obchodzi. Przypomnę, że w pierwszej kolejności to wsparcie dostają rodziny wielodzietne, osoby starsze, zniedołężniałe, renciści czy emeryci. W każdym przypadku chcemy mieć wiedzę o osobach, do których te fundusze mają trafić. To ma być realna

pomoc - informuje D. Komornicka: - W końcu pan mi napisał, że ma gdzieś moją kartę, że będę na nim się mściła. Rozumiem rozgoryczenie, ale nie rozumiem zarzutu...

Dyrektorka Ośrodka Pomocy Społecznej w Bystrzycy Kłodzkiej Małgorzata Kuczejda jest zaskoczona zarzutem o niezaopiekowaniu się powodzianinem z Gorzanowa: - I za naszym pośrednictwem do tego pana trafiło wsparcie rzeczowe w postaci: kuchenki gazowej, lodówki, pralki i odkurzacza - wymienia: - Oprócz tego otrzymał wsparcie pieniężne w postaci świadczeń należnych poszkodowanym od państwa, może też starać się o pomoc finansową od fundacji, co nie jest równoznaczne z tym, że taka zostanie przyznana. Pod uwagę jest branych naprawdę wiele kryteriów. Poza tym, z tego, co wiem, wiele pomogła Fundacja Pałac Gorzanów.



Zarządzający nią ludzie, z Markiem Haisigiem przypominają, że zaraz po ustaniu powodzi gorzanowianin dostał pomoc ze strony 20

strażaków: - Skuli i zabezpieczyli ściany, wysprząkali i wyczyścili dom, zrobili podłogi. Od druhów z gminy Łysomice otrzymał wsparcie w gotówce i agregat prądotwórczy, od nas karmę dla psa na dwa - trzy miesiące, strażacy zbudowali szopę na drewno i zapewnili opał awansem na dwie zimy, w dużej ilości zapewniono żywność, karty podarunkowe do Castoramy i inne na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Dodamy, że pan otrzymał niemałe pieniądze z funduszu remontowego... - zauważają rozmówcy.

Sołtycka Marzena Serafin odnosząc się do kwestii bonów z Fundacji Biedronki wskazuje, że lista powodzian w Gorzanowie, którym to wsparcie przede wszystkim przysługuje, jest długa: - Ten pan jest w sile wieku. Podczas gdy inni sami sobie nie poradzą, on wiele prac sam może wykonać. To nie jest tak, że wszystkim wszystko się należy - puentuje.

(bwb)